

PAŃSTWOWE

TEATRY

DOLNOSLASKIE

JELENIA GÓRA—WAŁBRZYCH

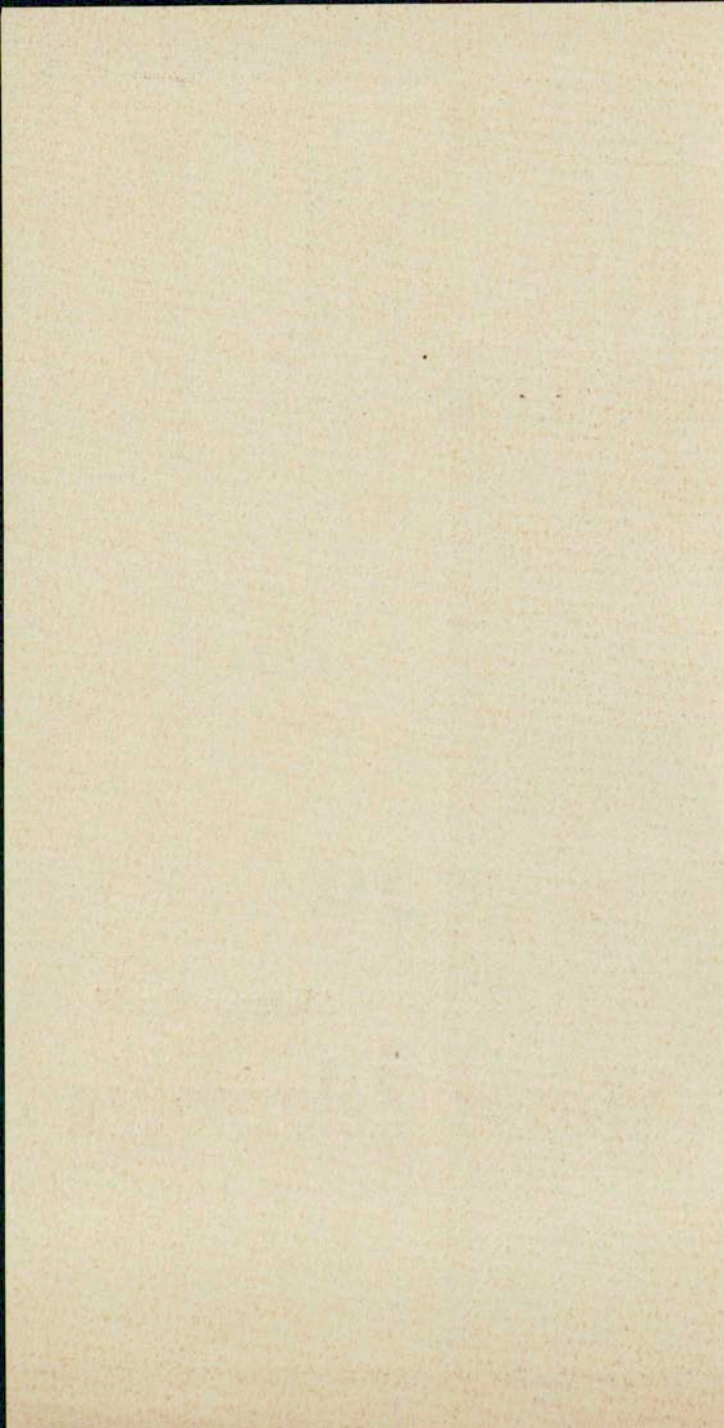
ARCHIWUM

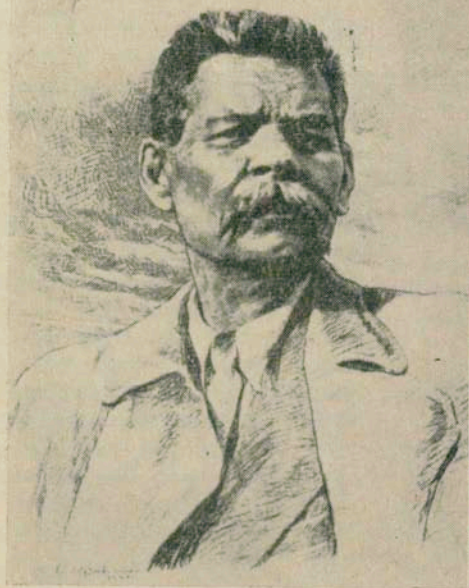
Państwowego Teatru Dolnośląskiego
w Jeleniej Górze

Nr: 238

Maksym Gorki

Wassa Żelaznowa





GORKI to pisarz walczącego proletariatu, pisarz-rewolucjonista, twórca i klasyk realizmu socjalistycznego. Te sądy popularne są nawet wśród zwykłych pochłaniaczy książek, zajmujących się przede wszystkim lekturą, a nie studiami literackimi.

O tym, że twórczość Gorkiego poszła w takim właśnie kierunku, zdecydowało jego życie; trudne, ciężkie — zwłaszcza w młodości, ale zarazem bogate w doznania. Gorki pochodził z rodziny robotniczej. Ojciec jego, Maksym Pieszkow (pamiętajmy, że Gorki to pseudonim literacki) był stolarzem. Osierocił swego syna, gdy ten nie miał jeszcze czterech lat. Chłopiec znajduje wraz z matką przytu-

łek u swego dziadka, właściciela farbiarni. To jest pierwszy kontakt Gorkiego z mieszczańskim środowiskiem, jego egoizmem, grubym materializmem i zakłamaną moralnością. Ale był to zaledwie początek życiowych doświadczeń. Wkrótce bowiem dziadek — opiekun traci majątek, a rodzina popada w nędzę. Po kilku latach umiera także matka. Odtąd Gorki na własną rękę podejmuje walkę o byt. Zaczyna od zbierania szmat i starego papieru. Potem jest chłopcem na posyłki, ładuje towary na wołżańskie statki, jest piekarzem, ogrodnikiem, kuchcikiem, statystą w wędrownym teatrze, stróżem nocnym. Przy tym wszystkim pragnie jeszcze zostać studentem uniwersytetu w Kazaniu, ale marzenie to kłóci się zbyt wyraźnie z ilością posiadanych pieniędzy.

Jednakże Kazań to ważny etap w życiu Gorkiego. Spotyka się tu z postępową inteligencją, z rewolucyjnie nastawioną młodzieżą. Dużo czyta: klasyków literatury i — Marksa. Podejmuje rewolucyjną działalność wśród nadwołżańskich chłopów. I teraz następuje szereg rzeczy „pierwszych”. Pierwsze aresztowanie, pierwsze utwory (jeszcze niepublikowane) pierwsze kontakty literackie (zawiera osobistą znajomość z Korolenką).

W roku 1891 Gorki podejmuje gigantyczną wędrowkę po rosyjskiej ziemi. Na piechotę przemierza ogromne połacie kraju: dorzecze Wołgi, Donu i Dunaju, zahacza o brzegi Morza Czarnego, poznaje Białoruś, Ukrainę i Kaukaz. Sam potem napisał, że wędrowkę tę podjął dla chleba, ale także po to, aby poznać naród, wśród którego przyszło mu żyć. Poznał ten naród, poznał samo dno jego egzystencji. Ocierał się o najskrajniejszą nędzę i o zło w jego najbrutalniejszej postaci. Jednocześnie ugruntowało się w nim

przekonanie, że zło tkwi nie tyle w człowieku, ile w panujących stosunkach społeczno-gospodarczych; że zmiana tych stosunków przywróci ludzką godność pokrzywdzonym przez ustrój, będzie szansą ogólnego postępu. To przekonanie związało go na zawsze z partią.

Ogromna, praktyczna wiedza o ludziach i ich życiu stworzyła podatny grunt dla rozwoju talentu literackiego. W roku 1892, w czasopiśmie „Kaukaz”, ukazuje się opowiadanie „Makar Czudra”, podpisane pseudonimem Maksym Gorki. W kilka lat później rozgłos w kraju i za granicą przynoszą mu dwa tomy „Szkiców i opowiadań”. W 1907 roku ukazuje się „Matka”. Radziecki krytyk Ilia Gruzdiew pisze: „Egzemplarz wydania zagranicznego «Matki», który przesłiznął się przez granicę, lub wycinki ze «Znanija», gdzie drukowana była powieść, czytano tak długo, póki się papier nie wytarł, przechodziły one z rąk do rąk jako bezcenny skarb. Powieść stała się dokumentem propagandy rewolucyjnej olbrzymiego, historycznego wprost znaczenia”.

Znana jest przyjaźń łącząca Gorkiego z Leninem. Była to przyjaźń szczerą i serdeczną, taka, co to potrafi przewyciężyć nawet różnicę zapatrywań. Był bowiem czas, kiedy Gorki sprzeciwiał się Leninowi np. w pojmowaniu roli inteligencji (uważał że to właśnie inteligencja jest głównym motorem rewolucji), w roku 1917 był nawet przywódcą niewielkiego odłamu politycznego, który w pewnych kwestiach taktycznych stał w opozycji wobec bolszewików. W roku 1924 Gorki poświęcił wodzowi rewolucji piękny szkic literacki.

Lenin tak wyraził się o pisarzu: „Jest on trwale związany swoimi wielkimi dzie-

łami artystycznymi z ruchem robotniczym Rosji i całego świata.”

Gorki — pisarz proletariatu; Gorki — pisarz rewolucjonista. Zasłużył na to miano nie tylko z uwagi na tematykę swoich utworów. Tragicznej doli ludu poświęcał swe dzieła także pisarze burżuazyjni, zwłaszcza z kręgu tzw. realizmu krytycznego. Książki ich były pisane z pozycji głębokiego humanizmu, współczucia dla ludzkiej krzywdy. W porównaniu z nimi Gorki zrobił krok naprzód — krok decydujący. Nie poprzestając na współczuciu wskazywał drogę wyjścia z sytuacji. Droga ta wiodła przez obalenie ustroju kapitalistycznego.

Gorki jest pisarzem realistą. Utwory jego wyrażają prawdę o ludziach, o ich życiu. Obraz życia jest u Gorkiego tak ukształtowany, że wynikają zeń jednoznaczne wnioski o konieczności rewolucyjnych przemian. Prawda o człowieku służy do tym wyraźniejszego pokazania prawdy o stosunkach społecznych. Poprzez konflikty i dramaty stworzonych przez Gorkiego postaci wkroczyła do literatury walka klasowa. Na tym polegała rewolucyjność pisarza. Dzięki tym cechom swego pisarstwa stał się twórcą i klasykiem realizmu socjalistycznego.

Po rewolucji Gorki dzieli swój czas między twórczość literacką (zwłaszcza publicystyczną), a działalność organizatorską. Gdzie może i jak może ratuje zagrożone dobra kulturalne. Opiekuje się dwiema zwłaszcza instytucjami w Piotrogradzie: „Domem Nauki” i „Domem Literatury i Sztuki”. W okresie rewolucyjnej zawieruchy naukowcy i artyści znajdują tu nie tylko schronienie, ale i możliwość twórczej pracy. Przewodniczy także „Komisji Rzecznawców”, która zabezpiecza zabytki kultury.

W roku 1921 zwala go z nóg gruźlica. Za namową Lenina jedzie do Włoch. Wraca w r. 1928 i niezwłocznie staje do dalszej pracy organizatorskiej. Jest inicjatorem i przewodniczącym I Zjazdu Pisarzy Radzieckich, rozwija działalność redaktorską i wydawniczą, zostaje członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Umarł w roku 1936. Pogrzeb jego przekształcił się w wielką manifestację żałobną. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że odszedł nie tylko wielki pisarz, który zrewolucjonizował literaturę rosyjską i europejską, ale także wielki, dobry człowiek.

MAŁA KRONIKA ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI MAKSYMA GORKIEGO

1868 W Niżnym Nowgorodzie urodził się Aleksy Pieszkow, syn Maksyma, rzemieślnika.

1872 Po śmierci Maksyma Pieszkowa żona jego przenosi się wraz z synem do swego ojca, właściciela farbiarni, który wkrótce traci majątek. Rodzina wpada w nędzę.

1875 Aleksy Pieszkow zaczyna chodzić do szkoły. Jednocześnie pracuje zarobkowo, zbierając gałgany i papier. Po kilku miesiącach przerywa naukę na skutek choroby.

1875-1884 Aleksy Pieszkow pracuje jako chłopiec na posyłki, potem praktykuje u kreślarza. Po śmierci matki ucieka z domu, pracuje jako kuchcik na statku, dozorca, piekarz, stróż nocny.

1884 Aleksy Pieszkow wyjeżdża do Kazania na studia. Wobec braku pieniędzy nie może jednak wstąpić na uniwersytet.

1886 W Kazaniu Aleksy Pieszkow styka się ze środowiskiem inteligencji, z rewolucyjnie nastrojoną młodzieżą, kształci się jako samouk, czyta Marksa.

1888 Początek działalności rewolucyjnej wśród chłopów nadwołżańskich.

1889 Aleksy Pieszkow wraca do Niżnego Nowgorodu. Znajomość z Korolenką. Zaczyna pisać. Aresztowany w związku ze sprawą rewolucjonisty Somowa, przebywa miesiąc w więzieniu.

1891 Wielka piesza wędrówka przez Rosję. Gorki przemierza setki kilometrów w poszukiwaniu chleba i wiedzy o ludziach.

1892 Opowiadanie „Makar Czudra” wydrukowane po raz pierwszy w tyfliskiej gazecie „Kaukaz” pod pseudonimem Maksym Gorki.

1898 „Szkice i opowiadania”, wydane w dwóch tomach, przynoszą Gorkiemu rozgłos.

1899 Gorki zaczyna współpracować z marksistowskim czasopiśmie „Życie”. W tym samym roku poznaje w Jalcie Czechowa.

1900 Gorki poznaje w Moskwie Tolstoja.

1901 W marcu Gorki bierze udział w demonstracji w Petersburgu. W kwietniu w czasopiśmie „Życie” ukazuje się „Pieśń o zwiastunie burzy”. Po powrocie do Niżnego Nowgorodu Gorki zostaje aresztowany i zesłany do Arzamasu.

1902 Gorki zostaje wybrany honorowym członkiem Akademii Nauk, ale Mikołaj II unieważnia wybór. Na znak protestu Czechow i Korolenko występują z Akademią Nauk.

1905 Gorki zostaje osadzony w twierdzy Pietropawłowskiej, jako autor odezwy zawierającej żądanie detronizacji Mikołaja II. Po wyjściu z twierdzy, w grudniu, Gorki poznaje Lenina.

1906 W styczniu Gorki występuje na wiecu w Helsingforsie, po czym opuszcza Rosję stając się emigrantem politycznym. W październiku osiedla się we Włoszech, na Capri.

- 1907 Gorki bierze udział w londyńskim zjeździe SDPRR.
- 1909 Gorki zakłada na Capri szkołę partyjną dla robotników kierowanych tam przez komitety partyjne Moskwy i innych miast.
- 1910 Lenin odwiedza Gorkiego na Capri.
- 1913 W grudniu, po ogłoszeniu amnestii, Gorki wraca do Rosji.
- 1914-1921 Ożywiona działalność literacka i publicystyczna Gorkiego.
- 1921 Gorki, chory na płuca, wyjeżdża ponownie do Włoch.
- 1921-1927 Za granicą Gorki pisze kilka większych utworów literackich oraz rozwija ożywioną działalność publicystyczną w obronie ZSRR.
- 1928 Gorki wraca do ZSRR.
- 1929 Na V Zjeździe Rad Gorki zostaje wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego (CIK).
- 1934 Gorki organizuje i przewodniczy I Zjazdowi literatów radzieckich.
- 1936 Śmierć Maksyma Gorkiego.

WAŻNIEJSZE UTWORY

Proza: 1892 — debiut literacki, opowiadanie „Makar Czudra”; 1898 — „Szkice i opowiadania”; 1899 — „Foma Gordiejew”; 1907 — „Matka”; 1913 — „Dzieciństwo”; 1916 — „Wśród ludzi”; 1923 — „Moje uniwersytety”; 1924 — „Włodzimierz Lenin”; 1925 — „Artamonow i synowie”; 1927 — „Klim Samgin”.

Dramat: 1902 — „Mieszczanie”; 1903 — „Na dnie”; 1904-5 — „Letnicy”; 1906 — „Wrogowie”; 1910 — „Wassa Zeleznowa” (pierwsza redakcja); 1932 — „Jegor Bułyczow i inni”; 1935 — „Wassa Zeleznowa” (druga redakcja).

„NA PRZYSZŁOŚĆ RADZĘ PANU,
PANIE GORKI, JEŹDZIĆ DOROŻKAMI”

...W tym samym czasie, kiedy Mann cieszył się z rozprowadzenia swoich „Buddenbrooków” w tysiącu egzemplarzy — Gorki bił już rekord powodzenia swoim „Na dzień”. W samym tylko Berlinie grano go od razu i bez przerwy pięćset razy. Chcecie porównania z innymi sukcesami teatralnymi tego okresu? Najpopularniejsza sztuka efektownego wówczas bardzo Przybyszewskiego „Złote Runo” osiągnęła w roku 1902 w Warszawie aż dwadzieścia trzy przedstawienia! Taka była i w innych stolicach przeciętna norma powodzenia.

...Książki Gorkiego to nie tylko realizm psychologiczny, ale to także sugestywny proces rozwoju społecznego. Artamonow, Bułyczow — autor powie o nich, że to „rycerze akumulacji pierwotnej”, a potem przedstawiciele kapitału przemysłowego. Aż gęsta, trzeba powiedzieć, jest ta ich akcja bogacenia, trudu, rozwoju, degeneracji, upadku... A poza tym plastyka, autentyczność, ciągła autentyczność mówienia literackiego — walory, których nie spotkasz u autorów innych narodowości. Temat rosyjski już uprzednio zyskał szczególną atrakcyjność światową, czy można się więc dziwić, że Gorki zajął miejsce obok Tołstoja i Dostojewskiego jako najpoczytniejszy pisarz w skali nie tylko europejskiej?

...Już za życia doczekał się Gorki powszechnego niemal kultu. Niech go tylko ktoś rozpoznał na ulicach miast rosyjskich — zaraz zbiegowisko! Sławne jest powiedzenie pewnego carskiego rewirowego, który z trudem wybronił go z objęć przypadkowego, rozentuzjasmowanego tłumy: „Na przyszłość radzę panu, panie

Gorki, jeździć dorożkami!" Wśród rozmaitych wypowiedzi na temat autora „Na dnie” znalazłem takie proste zdanie Nikulina: „Pierwsza myśl o Gorkim wiąże się z jego wspaniałą biografią”. Na pewno, można u pisarza cenić styl i format, wartość intelektualną, bardzo długo, aż do śmierci można pozostać wiernym ideom, w które nas wyposażył, można... Można bez końca cytować przyczyny trwałych sukcesów tego czy innego pisarza. Można. Gorki? Cenimy go przede wszystkim za to, że jako pisarz w sposób genialny sprostął swej wspaniałej biografii.

Stefan Otwinowski
„Życie Literackie” nr 375

RYCERZ NATYCHMIASTOWEJ SPRAWIEDLIWOŚCI

...Aleksy Maksymowicz był rycerzem natychmiastowej sprawiedliwości.

Rycerze nie zawsze mają rację; zbroja rycerska — to strój ciężki, niszczący odzież i krępujący ruchy. Lecz ja widziałem Gorkiego w jego prawdziwej miłości, w stanie nieustającego zakochania w literaturze i sprawiedliwości. Gorki kochał literaturę i nie mógł się nią nasycić, jak młody kochanek. Potrzebna mu była literatura indyjska, mongolska, chińska, holenderska i każda inna.

A tymczasem życie pod względem fizycznym było tego chciwego życia człowieka. Gorki był pokiereszowany: miał połamane żebra. Istnieje jego opowiadanie „Wyprowadzenie”: chłop zaprzęgnał żonę, która go zdradziła, razem z koniem.

PAŃSTWOWE TEATRY DOLNOŚLĄSKIE

Jelenia Góra — Wałbrzych

Dyrektor i kierownik artystyczny — Danuta Bleicherówna

MAKSYM GORKI

WASSA ŻELEZNOWA

sztuka w 3 aktach

przekład: Olga i Aleksander Watowie

O S O B Y

Wassa Borisowna	— HALINA PRUSZYŃSKA
Sergiusz Pietrowicz Żeleznow	— ROMAN KRUCZKOWSKI
Prochor Borisowicz Chrapow, brat Wassy	— MICHAŁ LEŚNIAK
Natalia } córki Wassy	— WIESŁAW KOWALCZYK
Ludmiła }	— BARBARA MEDWECKA
Rachel	— BARBARA MURAWIANKA
Anna Onoszenko, sekretarka Wassy	— BARBARA WRONOWSKA
Mielnikow, sędzia sądu okręgowego	— ELŻBIETA TROJANOWSKA
Eugeniusz, jego syn	— LUBOMIR JABŁOŃSKI
Gurij Krotkich, zarządzający „Tow. Żeglugi”	— JACEK MEDWECKI
Liza } pokojówki	— HENRYK HALSKI
Pola }	— ZOFIA FRIEDRICH
Piatiorkin, były żołnierz	— MARIA KOCHAŃSKA
	— WITOLD MIERZYŃSKI

scenografia
ANNA SZELIGA

układ tańców
JACEK MEDWECKI

reżyseria
KRYSTYNA WYDRZYŃSKA

opracowanie muzyczne
BOGDAN DOMINIK

kierownik literacki
HENRYK JONEK

Premiera 6 listopada 1963 r. w Wałbrzychu

Naga młoda kobieta, prawie dziecko, smagana batem, biegnie obok dyszła. Chłop stojący na wozie bije konia i kobietę.

Gorki rzucił się wówczas w tłum, został pobity i wrzucony do rowu. O tym nie powiedział nic w opowiadaniu.

Pozostał przy życiu. Żebra zrosły się. Ból pozostał.

Przechodzimy pewnego razu przez park Aleksandrowski; prawie wszystkie klomby są zdeptane, prócz jednej grządki dużych kwitnących hiacyntów. Nie strzyżona trawa rosła kępami, drzewa szumiały, jak gdyby umawiając się, że przeprowadzą się za miasto.

Szedł żołnierz w płaszczu zarzuconym na ramiona, w nie zasnurowanych bucikach. Obok niego kobieta. Nie pamiętam już jak była ubrana.

Aleksy Maksymowicz miał na sobie, jak zawsze, długie proste czarne palto, czarny kapelusz z prostymi płaskimi skrzydłami.

Żołnierz uderzył kobietę. Krzyknęła i pobiegła, płacząc. Aleksy Maksymowicz również przebiegł przez zdeptany klomb.

Żołnierz przywitał go długim tradycyjnym przekleństwem i zamachnął się ręką.

Gorki przykucnął, wziął rozmach z taką szybkością, że poły ciężkiego płaszcza wydeły się i, nie prostując kolan, uderzył z rozmachu z dołu w szczękę.

Żołnierz upadł, nie krzyknąwszy nawet.

Rozległ się urywany krzyk kobiety. Aleksy Maksymowicz przysiadł obok żołnierza.

Siedział w kucki przy leżącym przeciwniku i patrzył na niego ze współczuciem, doświadczeniem i smutkiem. Potem rzekł pouczająco, dotknąwszy ręką warg leżącego:

— Nie potrafisz się bić! Czy tak się bije?! Jak chcesz się bić, weź przynaj-

mniej czapkę do ust — będziesz miał zasłoniętą twarz: uratujesz zęby.

Zwrócił się do kobiety:

— Proszę zabrać swojego kawalera. Tylko niech nie bije, bo go dosięgnie natychmiastowa sprawiedliwość.

Wstał i poszedł, opowiadając, jak odbywały się walki na lodzie i kto jak walczył; wyjaśniał, dlaczego najlepiej było do takiej rozprawy włożyć walonki.

Gorki musiał natychmiast reagować, potrzebna mu była doraźna sprawiedliwość. Chciał ujrzeć sąd ostateczny, lecz szybki i taki, podczas którego aniołowie mieliby dobrze wyczyszczone trąby. Czekał na rewolucję, jak na miłość, która bronić będzie wszystkich. Rewolucja przyniosła również nienawiść. Gorki nie wiedział jeszcze, że umie również nienawidzić.

Wiktor Szklowski, „Byli sobie...”

(przedruk z „Kultury” nr 14)

JUŻ PO RAZ DRUGI

„Wassa Żeleznowa” była już wystawiana w teatrze jeleniogórskim przed dziesięć laty, w roku 1954. Spektakl reżyserował wtedy **Aleksander Rodziewicz**, autorką scenografii była podobnie jak dziś — **Anna Szeliga**. W poszczególnych rolach wystąpili: **Walentyna Sakkilari** (Wassa), **Marian Bogusławski** (Sergiusz Żeleznów), **Stefan Buczek** (Chrapow), **Jadwiga Janczewska** (Natalia), **Janina Krokowska** (Ludmiła), **Alicja Sobieraj** (Rachel), **Emilia Ziółkowska** (Anna), **Tadeusz Szaniecki** (Mielnikow), **Stanisław Szymczyk** (Eugeniusz), **Zygmunt Wacławek** (Krotkich), **Jadwiga Wysocka** (Poła), **Zofia Bojanowska** (Liza), **Michał Hajduk** (Piatorkin).

LIST GORKIEGO DO AKTORKI SERAFINY BIRMAN

Odpowiadam na Wasze pytania w tej kolejności, w jakiej mi je postawiliście. Annę Onoszenko charakteryzuję tak: wdowy po kupcach, jak również despotyczne żony, które trzymały „pod pantoflem” pozbawionych charakteru, zapijaczonych mężów — hulaków i samodzielnie prowadziły fabryki i sklepy, miewały przy sobie zausznice, czasem niemal przyjaciółki, kobiety „do szczególnych poruczeń”; należały do nich nawet poruczenia na wskroś poufne, w rodzaju tych, jakie wypełniała Pierekusichina przy Katarzynie II. Bywały to zazwyczaj dalekie krewne, ubogie, skompromitowane jakimś występkiem, na przykład urodzeniem nieślubnego dziecka i zabiciem niemowlęcia, otruciem męża, nieudaną kradzieżą itd.

Takimi to zausznicami stawały się również pokojówki przyłapane na wyżej wymienionych grzesznych uczynkach. Mądra chlebobawczyni, której potrzebny był człowiek oddany, nie wydawała grzesznicy w ręce policji i sądu, nie wypędzała z domu, lecz trzymała przy sobie pod grozą denuncjacji. I, popracowawszy pewien czas „ze strachu”, pogodzona z losem niewolnicy grzesznica zaczynała pracować „dla chlebobawczyni już przez sumiennosc”. Taka jest również Anna. To istota upodlona, twarda, chciwa i oczywiście, marząca o jakieś wolności, o spokojnym życiu we własnym zacisznym kąciuku, bez strachu przed ludźmi, których nienawidzi, ale dla których rozplywa się cała w uśmiechach. Kiedy jest sama — oko w oko z sobą, twarz jej staje się oschła, zła, posępna.

Sergiusz nie chciał ustąpić Wassie, ale jeszcze bardziej nie chciał iść pod sąd; Wassa groziła, że go tam okryje hańbą, może nawet ześle na katorgę, a w każdym razie wtrąci do więzienia.

Ludmiła jest upośledzona na umyśle; tym się tłumaczy, że tak pochopnie tryumfuje. Ta śmierć to dla niej zabawa w lalki. Proszę mieć na względzie: Sergiusza nikt nie żałuje.

Rachela to istota czysta, wierzy stanowczo w swoją prawdę. Rozmawiając z Wassą dobrze rozumie, że „sypie perły” przed bynajmniej nie głupim wrogiem.

Zyczę Wam wszystkiego dobrego.

M. Gorki

Kwiecień 1936



KRYSTYNA WYDRZYŃSKA
reżyser spektaklu



ANNA SZELIGA
scenograf

HALINA
PRUSZYŃSKA
(Wassa
Borisowna)



ROMAN
KRUCZKOWSKI
(Sergiusz
Pietrowicz
Żeleznów)



WIESŁAW
KOWALCZYK
Prochor
Borisowicz
Chrapów)



BARBARA
MEDWECKA
(Natalia)





BARBARA
MURAWIANKA
(Ludmiła)



BARBARA
WRONOWSKA
(Rachel)



ELŻBIETA
TROJANOWSKA
(Anna
Onoszenko)



LUBOMIR
JABŁOŃSKI
(Mielnikow)



JACEK
MEDWECKI
(Eugeniusz)



HENRYK
HALSKI
(Gurij Krotkich)



ZOFIA
FRIEDRICH
(Liza)



MARIA
KOCHAŃSKA
(Pola)



WITOLD
MIERZYŃSKI
(Piatiorokin)



JÓZEF
TAMSKI
(inspicjent)



JERZY
SMOLIŃSKI
(kontrola tekstu)

KALEJDOSKOP TEATRALNY

Nowa dyrekcja teatru jeleniogórskiego

Od nowego sezonu (1963/64) dyrekcję i kierownictwo artystyczne Państwowych Teatrów Dolnośląskich objęła Danuta Bleicherówna, poprzednio kierownik artystyczny Teatru Nowego w Zabrze. Kierownikiem sceny wałbrzyskiej został Waclaw Kozioł, poprzednio wicedyrektor Teatru im. Zeromskiego w Kielcach.

Najbliższe premiery

W repertuarze naszego teatru znajdują się obecnie następujące sztuki: Johna Patryka „Pochopne serce”, Maksyma Gorkiego „Wassa Zeleznowa” oraz baśń mongolska Piotra Małkarewskiego „Czarodziej z doliny księżycy”. Wznawiono także granego od paru lat „Skapca” Moliere. W przygotowaniu znajdują się: „Ich czworo” Gabrieli Zapolskiej i „Szkoła kobiet” Wojciecha Bogusławskiego.

Ciekawy artykuł o teatrze

Ukazał się I tom „Rocznika jeleniogórskiego”, wydanego przez „Ossolineum” nakładem Zarz. Pow. TRZZ oraz Tow. Przyjaciół Ziemi Jeleniogórskiej. „Rocznik” zawiera m. in. artykuł pt. „Przeszłość i przyszłość teatru jeleniogórskiego”. Autorzy, Henryk Jonek i Jerzy Szykiewicz, dają zarys historii teatru, wysuwają pewne postulaty programowe, a ponadto ujawniają interesujące dane dotyczące zagadnień finansowo-gospodarczych. Oto kilka ciekawostek zaczerpniętych z tego artykułu:

○ już 23 sierpnia 1945 roku wystawiono w Jeleniej Górze „Zemstę” Al. Fredry.

○ bez przerwy od 1945 roku przebywają w naszym teatrze Irena Orzecka i Stanisław Tubliczewicz.

○ średnia cena biletu, po uwzględnieniu wszelkich ulg i zniżek, wynosiła w 1962 roku 8,32 zł. Gdyby teatr nie korzystał z dotacji państwa, bilet musiałby kosztować ponad 30 zł.

Rocznik kosztuje 25 zł i jest do nabycia w jeleniogórskich księgarniach.

Sąsiedzkie kontakty z Goerlitz

Już od kilku lat teatr nasz utrzymuje sąsiedzkie kontakty z teatrem w Goerlitz (NRD). W ub. roku, z okazji „Września Jeleniogórskiego”, bawiła u nas orkiestra symfoniczna i grupa tamtejszych aktorów. Wiosną tego roku Tadeusz Rajkowski przygotował dla teatru w Goerlitz scenografię do dramatu Calderona „Dama Kobolt”. Przewiduje się, że reżyseria sztuki Gerharta Hauptmanna „Róża Bernd”, która znajduje się w planie repertuarowym naszego teatru, powierzona będzie któremuś z reżyserów z Goerlitz.

Kontrola tekstu
JERZY SMOLIŃSKI

Przedstawienie prowadzi
JÓZEF TAMSKI

Kierownik techniczny
MIECZYŚLAW KULCZYK

Kierownik sceny
TADEUSZ TEKIELA

Brygadier sceny
WACŁAW GRYNCEWICZ

Rekwizytor
CZESŁAW TATARA

Światło
WOJCIECH BAŁOS

Kierownicy pracowni:

krawieckiej damskiej
IRENA NOWAKOWA

krawieckiej męskiej
EMILIA ROCHOWICZ

szewskiej
ALEKSANDER DRAL

perukarskiej
JÓZEFA GRABOWSKA

stolarskiej
FRANCISZEK NOWAK

malarskiej
HELIODOR JANKOWSKI

elektrotechnicznej
BENEDYKT ZIENTALAK

tapicerskiej
WIKTOR GODYŃ

Cena 3,— zł